GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15

N^{ER} 122.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 22 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
21.	7	27 6, 389	+ 3. 4	100	zachodni słaby	pochmurno	deszcz.
	12	„ 6, 428	+ 4. 8	100	„ „	„ „	
	8	„ 6, 465	+ 4. 4	100	„ „	„ „	„
	9	„ 6, 964	+ 9. 3	100	połud: az. słaby	„ „	„

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 17 *Listopada.* — Dla miłośników rzeczy oyczystych i starożytności, a mianowicie numizmatyki, przyjemną będzie wiadomość, o wydanu spisu medałów polskich przez Felixa Bentkowskiego, z kilku rycinami, z których jedne służą za miarę do numizmatów. Z małey liczby exemplarzy tego spisu wydrukowanych, na podarunki przeznaczonych, pozostałe sprzedają się w domu towarzystwa królewskiego przyjacioł nauk, w xięgarni Szteblera po 6 zł: a na pięknym papierze po 7 1/2 zł. — W wydziale filozoficznym tuteyszego uniwersytetu, otworzona będzie nowa katedra języka i literatury francuzkiey. W tym celu konkurs pisma publiczne w krótce ogłoszą. Tymczasowo zaś w zastępstwie od d. 1 stycznia, wykładać będzie ten przedmiot P. Landié. — Pan Woyciech Jastrzębowski magister filozofii, adjunkt nauk przyrodzonych królewsko-alexandrowskiego uniwersytetu, po ośmio-miesięczney podróży naukowey, odbytey pieszo, w górach Karpackich i okolicach Krakowa, w tych dniach powrócił do stolicy. — Znany z przywiązania i hoyności dla sztuk pięknych obywatel rzeczy pospolitey krakowskiey, hr. Artur Potocki, wydał za granicą w języku francuzkim dzieło: Maryna Mniszech. Ma to bydź pierwsza część *Fragmens de l' histoire de Pologne*, które wydać zamierza. — Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 17 do 20. Pszenicy od 24 do 29. Jęczmięnia od 14 do 15. Owsa od 9 do 10¼ Siana furę jednokonną od 14 do 18. Parokonną od 20 do 24. Słomy furę od 6 do 9.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin 16, — Hamburg 12. — Bruxella 8, — Antwerpia 8, — Petersburg 6, — Londyn 10, — Paryż 7, — Bajonna 2 listopada.

Gońcy gabinetowi, przez Berlin przebiegają codziennie. W dniu 16 b. m. przejechał tam-

tędy Gawełowski porucznik rossyjski, gońcem z Londynu do Petersburga, a chorąży Alexandrow z Petersburga do Londynu; — d. 16 zaś kapitan rossyjski Giestuszenkow gońcem do Warszawy, a członek poselstwa Gasnowski do Hagi.— Do Hamburga nadeszła wiadomość z Antwerpii pod dniem 8 b. m. że wszystko tam zostaje w dawnym stanie obawy, i że znaczna część mieszkanców opuściła to nieszczęśliwe miasto. Atoli to są tylko postrachy gazetowe; albowiem w prost z Antwerpii dowiadujemy się pod tąż datą, że wszystko powraca do ufności i porządku, i nawet kupcy zaczynają otwierać sklepy. Pożar, który się gdzie niegdzie jeszcze ze zgorzelisk wydobywał, jest przytłumiony do szczętu. Nawet już barykady zaczynają rozbierać i brukować na powrot ulice miasta.— Dziennik petersburgski z dnia 6 b. m. zawiera następujący ważny artykuł: " Jego Cesarska Mość rozkazać raczył, aby następujące korpusy woyska przeszły na stopę wojenną:

1. Pierwszy i drugi korpus piechoty;
2. Trzeci i piąty korpus odwodowy jazdy;
3. Oddzielny korpus litewski;
4. Korpus odwodowy pod rozk: J. C. M. W. X. Konstantego Cesarzewicza;
5. Woysko Polskie;
6. Stósowna liczba kozackich półków.

Trzeci i piąty korpus odwodowey jazdy, które dotąd zostawały w gubernijach Chersońskiey i Kurskiey, udać się mają ku zachodniey granicy państwa, i pierwszy na Podolu, drugi zaś na Wołyniu mają natymczasowych zatrzymać się stanowiskach. Korpusy te są już właśnie w pochodzie do swego przeznaczenia.,, — Londyn doznał także na dniu 9 b. m. niespokoyności. Massa ludu zebrała się wieczorem podczas posiedzenia izby wyższey przed gmachem parlamentowym i na ulicach przyległych. Jak tylko który z parów przybywał lub odjeżdżał, wrzeszczano przeraźliwie: *Precz z arystokratami!* — *Precz z policyą!* W wydawaniu tych krzyków żadney nieczyniono różnicy; kto się tylko nawinął, pozdrawiano go podobnie, niezważając bynaymniey, czy był członkiem ministerstwa czy oppozycyi; jeden tylko lord Granville przejechał spokoynie w swoim kabriolecie i kilku innych lordów, którzy przybyli konno. — Pojazd xięcia Wellingtona który stał przed gmachem, jakoby oczekując na swego pana, równie jak stangret, siedzący na koźle, był przedmiotem uszczypliwych żartów i szyderstw ludu; sam xiążę innemi drzwiami i wcale obcym powozem wyniósł się z sali obrad. — Około godziny 6. przybył mocny oddział policyi, za ktorey zbliżeniem się, krzykacze pouciekali w różne strony. O godzinie 7. urzędnik policyiny, na ulicy Downing Street, gdzie jak wiadomo znayduje się wydział spraw zagranicznych, uwięził młodego człowieka, który tam przechadzał się w podeyrzanym sposobie. W kieszeni jego znaleziono mocno nabity pistolet, worek z prochem, pełno kul, skałek, i kokardę tróykolorową. Póżniey więcey podobnych burzycieli schwytano. Kilku urzędników nowey policyi raniono dosyć szkodliwie, a jeden z nich sztuką granitu na ziemię powalony zotał. Na ulicy prowadzącey do mostu Waterloo, tłum ludu w liczbie 600 do 700 zebrany, krzyczał na cały głos: *Precz z Peelem! Precz z Wellingtonem! Precz z policyą!* — Gdy jednak ostatnia tam przybyła, tłum ten po krótkiey potyczce, rozbiegł się w różne strony. Na takowe rozruchy, od kilku dni tam się już zanosiło; co nawet spowodowało króla, że już na wielkim obiedzie w City, który miał bydź danym przez miasto Londyn, postanowił się nieznaydować. Naylepiey to objaśnią następujące dwa listy, które w dniu

8 były nawet przedmiotem rozpraw parlamentowych (*). "LORD MAJOR DO XIĘCIA WELLINGTONA. — *Milordzie Xiążę! W skutku objęcia przezemnie urzędu lorda majora (**) na który zostałem wybrany, odbieram niezliczone częścią ustne, częścią pismienne przestrogi, tyczące się uroczystości d. 9 b. m. i ztąd ośmielam się zatrudnić W. X. Mość niniejszym listem moim. Lubo sposób myślenia dobrych obywateli Londynu zawsze jest nieodmiennym, trudno jednak zaprzeczyć, że tak w samey stolicy jak w głębi kraju, znayduje się pewna massa ludzi rozwiozłych i rozpaczy oddanych, ludzi bez sposobu do życia, którzy czychają tylko na wypadek aby sprawić zbiegowisko i zaburzenie. Podczas więc, kiedy dobrzy obywatele ubiegają się jedni z drugiemi w City, dla okazania tam szczerości swych uczuciów monarsze; — garstka niecnych wyrzutków towarzystwa, chce korzystać z tey chwili, dla wywarcia swey zemsty na osobę Waszey Wysokiey Dostoyności.*„ — Skutkiem powyższey odezwy, minister Sir Robert Peel, napisał dnia 7 b. m. do nowego lorda majora następujący list: MILORDZIE! *Król Jmć rozkazał mi uwiadomić WPana, że wierni słudzy J. K. Mość uznali za powinność odradzić Nayjaśnieyszemu Panu wiadomych odwiedzin w City, na dzień wtorkowy (9 b. m.) naznaczonych. — Podług świeżo odebranych donniesień, zachodzi powód obawy, że mimo wierność i przychylność obywateli miasta Londynu do osoby Jego Królewskiey Mości; dzień ten, w którym zwykle mnóstwo ludu na jedno mieysce się zgromadza, mógłby się stać przyczyną zamieszania i rozruchu, i tym sposobem zagrozić bezpieczeństwu życia i majątków, wiernych J. K. Mości poddanych. Bolesną byłoby to dla oboyga NN. Państwa rzeczą, gdyby w dniu odwiedzenia przez Nich miasta Londynu, miałoby jakie wydarzyć się nieszczęście. Z tey przyczyny JJ. Królestwo Mość postanowili odmówić sobie na ten raz przyjemności, jaką Im też odwiedziny sprawić miały.*„ — Po takowey odezwie ministra Peel, zebrała się wczoray rada gminna. Dla usprawiedliwienia kroku swego, oświadczył jey lord major, że z różnych części miasta doszły go pismienne odezwy, w których mu oświadczono: "*że J. K. " Mość przyjmowanym będzie w City, z "naywiększą radością i życzliwością; ale przeciwne wcale byłoby przyjęcie szanownego " xięcia Wellingtona, gdyby J. K. Mości towa" rzyszyć miał.*„ — Inne zaś pisma ostrzegały wyraźnie, że tłuszcza rozjątrzonego i rozpustnego pospólstwa, rzuci się na osobę pomienionego xięcia. Z tey przyczyny lord major napisał do niego wzwyż przytoczony list; naradziwszy się poprzednicza z ministrem Peel, gdzie tenże skłopocony tą wiadomością, powiedzieć miał: "*Jakże teraz zrobiemy z tym xięciem Wellington?*„ Rada gminna, po rożnych sporach, przy których nienayprzyjemniey wspominano o nowey policyi, uchwaliła nakoniec odłożyć ten obiad uroczysty, na czas nieoznaczony. — Kiedy więc takowy nastąpi?.. niewiadowo. — Kiedy tak horyzont stolicy W. Brytannii, zachmurzony został niespokoynością domową, w Paryżu jedność i ufność wzajemna co raz bardziey się ustala. W d. 5 b. m. jako w wilią rocznicy pamiętney bitwy pod Iemmapes, w ktorey młody pod owczas xiąże Orleans, dziś panujący król Filip, walczył jako adjutant naczelnie dowodzącego jenerała; pier-

(*) *Rozprawy te jako nader ciekawe jutro umieszczone będą P. R.*

(**) *Iest to nowo obrany lord major. Z powodu takowych wyborow, miasto Londyn daje zwyczaynie wielki obiad, na ktory król bywa zapraszanym do City. P. R.*

wsza legija gwardyi narodowey paryzkiey, mając na swoim czele półkownika Marmier i korpus officerów, złożyła JKMości bukiet z kwiatów. Nazajutrz zaś deputacya II. legionu, zostająca na służbie pałacowey, złożyła Jego Królewskiey Mości wieniec laurowy. — Twierdze Valencienna, Metz, i Strazburg. mają dostać podwoyną osadę francuzką, pomiędzy zaś dwiema pierwszemi ma bydź założony obóz 30,000 woyska. W mieście Nancy, zakładają prócz tego znaczne magazyny.— Jenerał Lamarque powrócił tu z poselstwa swego do Wandei, z jakiem tam był od rządu wyprawiony. Poselstwo to sprawiło naypomyślnieysze skutki. Przekonał się bowiem naocznie pomieniony jenerał, że wszelkie podeyrzenia, jakie rządowi czyniono przeciw duchowi mieszkańców pomienioney prowincyi, zupełnie były bezzasadne, i że tam równie jak we wszystkich innych prowincyach francuzkich, naygorętszém życzeniem ludu jest, żyć spokoynie i pod opieką praw używać zyskanych swobód. Wandeyczykowie, zamiast żądzy rozruchów, okazują naywiększą odrazę na wspomnienie woyny domowey. — Ze wszystkich stron od granicy hiszpańskiey przybywają znów do Bajonny konstytucyoniści tego kraju, i przez mieszkańców tamteyszych jak bracia są przyjmowani. Naczelnicy ich odbyli radę wojenną, na którey obok jednomyślności względem wtargnienia na nowo do Hiszpanii, długie zachodziły spory, względem sposobu przyprowadzenia tego do skutku. Wszystkie rozproszone siły zebrane już są w jednę massę do 1500 ludzi wynoszącą, która odtąd pod naczelnym dowództwem Miny zostawać ma. Pomieniony jenerał znaydował się dnia 1 b. m. pod Zanta, milę od granicy francuzkiey. W przeciągu 48 godzin odbył on 17 mil niemieckich drogi, pomiędzy naydzikszemi górami i lasami. Pełno ma ran po rękach, i dawne blizny odnawiać mu się zaczęły. Wielu jenerałów hiszpańskich złączyło się z nim do tego.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Giełda warszawska.

dnia 13 Listopada.

Pomimo, że od niejakiego czasu na giełdach zagranicznych papiery publiczne ciągle spadały, i w handlu wexlowym nie było ruchu, handel ten jednak u nas był bardziey ożywiony niż dawniey; wielu bowiem tuteyszych kapitalistów, w mniemaniu, że na kryzys w handlu papierów publicznych prędko przeydzie, spieszyło korzystać z epoki takowey, nabywając te papiery na giełdach zagranicznych i w tym celu wexle zagraniczne ciągle zakupywano. Teraz zaś, przy stałem spadaniu ceny papierów publicznych, ustała chęć nabywania takowych; kredyt wzajemny coraz bardziey wątleie; coraz mniey jest w obiegu gotowizny; a ztąd wzmagaiące się otrętwienie i w handlu wexlów zagranich. Jednakże cena wexlów nie spadła z powodu że ich na placu nie wiele ofiarowano. Dotychczas kurs listów zastawnych i obligacyi udziałowych w Berlinie, naywięcey wpływał na spadnięcie lub podniesienie się ich ceny, na placu naszym; w tym zaś tygodniu inna przyczyna wpłynęła na zniżenie się ich ceny na giełdzie naszey. Każdemu dotąd łatwo było zaciągnąć pożyczkę w banku na papiery publiczne, mniey tylko o 10 % w stosunku ceny giełdowey: wiele więc osób a nawet i zagranicznych korzystało z tego szczególniey teraz w sprzyjających chwilach niskiey ceny papierów publicz:, do których tylko potrzebowało dołożyć 10 % własnego kapitału. Lecz każda rzecz ma swóy kres, pożyczka z banku do 20 kilku milijonów doszła, co wyczerpało prawie fundusz na to przenaczony, i zniewoliło bank, że więcey niż dotąd zaczął w tym tygodniu utrudzać udzielanie pożyczki na papiery publiczne: pomimo to jednak dosyć w nich robiono interessów. —

Odessa 1 *Listop:*— Z przyczyny, iż zakupienia zboża od dni kilku zupełnie prawie u nas ustały, kurs wexlów znacznie się zniżył. —

Londyn 2 *List:* —Gazety publiczne w New-York z d. 10 paź: zapewniają: że rząd nasz dozwolił wolnego wstępu we wszystkich portach osad angielskich w Indyach zachodnich, dla okrętów Stanów zjednoczonych Ameryki. Powszechne jest tu mniemanie, iż cło od cynku zostanie u nas zniżone. —

Hamburg 6 *Listopada.* — Na dzisieyszey giełdzie mało bardzo interessów załatwiło się i procz usilnego poszukiwania wexlów na Frankfurt nad Menem, w papierach publicznych nic się prawie na giełdzie naszey nie zrobiło. Zdaje się jednak, iż żadanie wexlów na Londyn i Amsterdam na krótki termin, zostanie ożywioném.